

Spółeczeństwo obywatelskie w III Rzeczypospolitej – co z tą wolnością? Rola trzeciego sektora w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego

*Civil society in III Republic of Poland - what about freedom?
The role of the third sector in building the civil society*

Anna Twarowska, Bożena Koszyła-Hojna, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku

Typ artykułu: artykuł przeglądowy.

Źródło finansowania badań i artykułu: środki własne Auterek.

Cytowanie: Twarowska A., Koszyła-Hojna B., (2018) *Spółeczeństwo obywatelskie w III Rzeczypospolitej – co z tą wolnością? Rola trzeciego sektora w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego*, „Rynek-Społeczeństwo-Kultura” nr specjalny (31)/2018, s. 6-12, https://kwartalnikrsk.pl/Artykuly/RSK-Specjalny-2018/RSK-Specjalny-2018-Twarowska_Koszyła-Hojna-Społeczenstwo-obywatelskie-w-III-Rzeczypospolitej-co-z-ta-wolnoscia.pdf

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest analiza polskiego społeczeństwa obywatelskiego. Artykuł składa się z czterech części. W pierwszej zostały wyjaśnione pojęcia teoretyczne związane ze społeczeństwem obywatelskim, a także opisane cechy i funkcje społeczeństwa obywatelskiego w przestrzeni publicznej. Druga część poświęcona jest teoretycznemu ujęciu organizacji pozarządowych i ich roli w budowaniu społeczeństwa obywatelskiego. W trzeciej części przedstawione zostały uwarunkowania historyczne polskiego społeczeństwa obywatelskiego i jego ewolucja od momentu realnego socjalizmu do czasów współczesnych oraz badania dotyczące korzystania przez Polaków z wolności obywatelskich oraz uczestnictwa w życiu publicznym. W czwartej części artykułu został przedstawiony autorski model organizacji pozarządowych.

Słowa kluczowe: społeczeństwo obywatelskie, obywatelskość, organizacje pozarządowe.

The main aim of the article is to analyze Polish civil society. The article has four parts. The first part explains theoretical concepts related with civil society. There were described features and functions of civil society in public space. The goal was to present civil society in the context of freedom. The second part of the article is dedicated to the theoretical approach to non-governmental organizations. There is describe the role of non-governmental organizations in creating a civic society. The third part presents the historical conditions of Polish civil society. It describes the evolutions of civil society from the moment of real socialism to modern times. The researches on the use of Poles' civil liberties and their participation in public life. The fourth part of the article presents the author's model of non-governmental organizations.

Keywords: civil society, citizenship, non-governmental organizations.

ABSTRACT

Wstęp

Wolność jest podstawową wartością, na której opiera się życie w państwie demokratycznym. Wolność to pojęcie wieloznaczne, które można rozpatrywać na kilku płaszczyznach. Można mówić o wolności – osobistej, słowa, ekonomicznej, politycznej oraz zrzeszania się. Wiąże się ona z możliwością podejmowania własnych decyzji, z możliwością wpływu na rzeczywistość i zmianę tej rzeczywistości. Przejawem wolności jest wolność - do zrzeszania i zgromadzeń, do wpływania na władzę, do brania udziału w wyborach. Wolność jest wartością niezwykle istotną, bo bez niej człowiek nie byłby w stanie wchodzić w interakcje społeczne oraz działać w grupach społecznych. Wolność umożliwia działanie społeczne i wpływanie na rzeczywistość społeczną. Orędownikiem koncepcji teorii społeczeństwa jako teorii działania jest A. Giddens. Według niego społeczeństwo jest wytworem działań kompetentnych i zasobnych w wiedzę aktorów, w każdym momencie swego istnienia, będąc wypadkową tych działań. Aktorzy jednak nie działają w próżni, ale w strukturze, która jest źródłem zasobów niezbędnych do działania. Struktura krępuje, ale i uwalnia; ogranicza swobodę manewru aktora, ale pozwala także realizować cele, które aktor sobie stawia. Działanie natrafia na opór struktury, ale bez struktury nie byłoby mowy o działaniu. Struktura jest dana i tworzona w toku działania, w związku z tym Giddens proponuje, żeby mówić raczej o strukturyzacji, a nie o strukturze (Giddens 2003). Podobnie jest w systemie demokratycznym, w którym są określone struktury, określające na mocy przepisów obowiązki obywateli, jednocześnie pozwalając na udoskonalanie i kształtowanie demokracji

przez wolne decyzje aktorów – podmiotów sprawczych. Demokracja jest zatem wciąż kształtowana w toku działania społecznego. Celem rozwojowym wszystkich nowoczesnych, demokratycznych społeczeństw jest dążenie do ukształtowania poczucia podmiotowości i samorządności u swoich członków, bo jest to warunek ich szybszego rozwoju i głębokiej demokracji. Demokracja stwarza warunki do kształtowania obywateli, do tworzenia autonomicznych wobec państwa podmiotów sprawczych, działających w przestrzeni publicznej (Raciborski 2011). Stwarza zatem warunki do budowania społeczeństwa obywatelskiego, aktywnie uczestniczącego w życiu publicznym i realizującego ideę dobra wspólnego. Tematem artykułu jest zatem społeczeństwo obywatelskie jako przejaw wolności i związanej z nią podmiotowości sprawczej. W artykule zostanie opisany przebieg procesu kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego w Polsce oraz bariery, które ten proces ograniczają. Przedstawiony zostanie proces specyficznej polskiej drogi budowania społeczeństwa polskiego w warunkach zmiany systemowej.

Spółeczeństwo obywatelskie jako przejaw podmiotowości sprawczej

Z podmiotowością wiążą się takie pojęcia jak: poczucie sprawstwa, intencjonalność działania, wolny wybór, inicjatywa oraz poczucie kontroli nad własnym działaniem. Podmiotowość koreluje więc z pojęciem wolności. Tylko wolny człowiek jest w stanie podejmować z własnej inicjatywy działania wpływające na zmianę rzeczywistości społecznej. Podmiotowe sprawstwo odnosi się do działania, które nie

jest determinowane zewnętrznymi czynnikami, ale jest podejmowane na podstawie autonomicznej decyzji jednostki. Istnieje pewien zakres niezależnych decyzji jednostki, formułujących jej postawy i zachowania mimo uwarunkowań kontekstu społecznego. Każda jednostka działa w ramach określonej struktury społecznej, która w pewnym stopniu formuje ludzkie działanie, z drugiej strony to podmiotowość te struktury modyfikuje i zmienia ich charakter (Wnuk-Lipiński 2005). Człowiek rodzi się w określonej społeczności, z pełnym zestawem określonych norm i reguł zachowania, ale to właśnie podmiotowość sprawcza umożliwia dokonywanie innowacyjnych działań prowadzących do zmian społecznych i strukturalnych. To dzięki takim działaniom mamy inicjatywy obywatelskie, zmieniające kształt życia publicznego. Podejmując tego typu działania przyjmujemy także odpowiedzialność za konsekwencje podejmowanych decyzji w sferze publicznej. Bez podmiotowości sprawczej jednostka jest „zniewolona” przez determinanty strukturalne i kulturowe, a pojęcie wolnego wyboru traci sens. Podmiotowość jest bardzo ważnym warunkiem dla funkcjonowania w roli obywatela. Pojęcie obywatelskości można rozważać z perspektywy jednostkowej lub z punktu widzenia zbiorowości. Jeśli weźmiemy pod uwagę spojrzenie jednostkowe, to poprzez obywatelskość rozumiemy postawę człowieka, na którą składa się świadomość praw we wspólnocie i obowiązków wobec wspólnoty (Wnuk-Lipiński 2005). Jest ona głównym źródłem budującym rolę obywatela. Poczucie obywatelskości wiąże się z przekonaniem, że „coś ode mnie zależy”, że „mam na coś wpływ”, a „moje decyzje nie są obojętne dla danej sytuacji”. Podstawowym elementem, na którym jest budowane poczucie obywatelskości jest zatem podmiotowość sprawcza oraz związana z nią wolność obywatelska. Obywatel, który posiada podmiotowość sprawczą nie jest biernym przedmiotem oddziaływania władzy, który poddaje się bezwolnie oraz bezmyślnie decyzjom, które ona podejmuje. Przeciwnie, jest aktywnym uczestnikiem życia publicznego, świadomym swoich praw i obowiązków. Aktywność obywatelska to nie tylko kwestia praw i obowiązków, związanych z życiem w danym państwie, ale przede wszystkim to aktywne zainteresowanie sprawami publicznymi oraz bezpośrednie w nich uczestnictwo według zasad dialogu społecznego i tolerancji. Obywatelskość jest także atrybutem zbiorowości, dzięki niej zbiorowość może podejmować prawomocne decyzje dotyczące losów swojej wspólnoty. Obywatelskość jest postawą jednostek wobec zbiorowości lub poszczególnych ich członków, a także przeświadczeniem o ważności cnót obywatelskich (braterstwo, solidarność, respektowanie dobra wspólnego, podmiotowe traktowanie współobywateli). Społeczeństwo obywatelskie jest określane jako społeczeństwo niezależne od państwa i mogące dokonywać wyborów w życiu ekonomicznym, społecznym, politycznym i osobistym. Aby w ramach państwa pojawiło się społeczeństwo obywatelskie musi istnieć przestrzeń publiczna, pozwalająca na swobodną instytucjonalizację sił społecznych; komunikacja społeczna niekontrolowana przez państwo; rynek, na którym dokonywane są transakcje wymiany dóbr i usług, wraz z ochroną prywatnej własności (Wnuk-Lipiński 2005). Komunikacja społeczna umożliwia uzgadnianie i definiowanie wspólnych interesów, wartości, stanowisk i celów działania. Natomiast autonomiczne wobec państwa rynki, wraz z ochroną prywatnej własności, zapewniają niezależne od państwa ekonomiczne podstawy działania struktur społeczeństwa obywatelskiego. Są dwa podstawowe warunki gwarantujące powstanie społeczeństwa obywatelskiego. Z jednej strony jednostki muszą mieć poczucie wolności

oraz podmiotowości sprawczej, z drugiej strony struktury społeczne muszą edukować do tej postawy, muszą być otwarte na budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Społeczeństwo obywatelskie charakteryzuje zatem publiczny status grup interesów, czyli społecznie akceptowane prawo do publicznego działania i obrony swych interesów, przy czym nie działają na szkodę państwa, ale ich głównym celem jest dążenie do konsensusu w imię działań na rzecz dobra wspólnego. Do konstytutywnych cech społeczeństwa obywatelskiego należą określone wzory zachowań obywatelskich, a mianowicie wykształcone systemy wartości, tożsamości jednostek, aktywność indywidualna i zaangażowanie społeczne, poczucie więzi grupowych oraz zdolność do samoorganizowania się i samorządności. Społeczeństwo obywatelskie charakteryzuje: aktywność społeczna, innowacyjność grup interesów, zdolność do kreatywności oraz wielość poziomych relacji społecznych. Natomiast wśród wartości akceptowanych przez jego członków ważne miejsce zajmuje tolerancja społeczna, czyli uznanie prawa dla odmienności innych. P. Gliński zwraca także uwagę na ważność cnót obywatelskich, określanych jako „gotowość do myślenia i działania w interesie innych ludzi lub instytucji, wzory szeroko pojętych zachowań realizujących bezpośrednio zasadę czynienia dobra wspólnego, wyrażające niejako troskę o los wspólnoty, jej poszczególnych elementów składowych, przynależnych jej zasad i reguł współżycia” (Gliński 1999: 116-117). Członkowie społeczeństwa obywatelskiego powinni posiadać także pewien zaawansowany poziom zainteresowań i wiedzy obywatelskiej. Zwraca się także uwagę na takie cechy społeczeństwa obywatelskiego jak: umiejscowienie go w sferze pośredniej między małymi grupami (np. rodzina) a wielkimi strukturami (np. państwo), sieciowe powiązania, szacunek i akceptacja reguł demokracji, zaangażowanie w kwestiach publicznych i obywatelskich. Społeczeństwo obywatelskie charakteryzuje się obfitym kapitałem społecznym, znacznym stopniem zaufania, chęcią współpracy na rzecz dobra wspólnego. W społeczeństwie obywatelskim działają specjalne organy mediacyjne i negocjacyjne, których zadaniem jest minimalizowanie różnic i napięć między podmiotami społecznymi. „W sferze świadomości cechą społeczeństwa obywatelskiego jest stała, dynamiczna debata publiczna, której celem jest definiowanie różnych wartości i interesów społecznych, wyjaśnianie stanowisk i argumentacji w sprawach publicznych, poszerzenie zakresu wspólnego myślenia w społeczeństwie, a w rezultacie poszerzenie zakresu dobra wspólnego jako podstawowego celu do realizacji w społeczeństwie obywatelskim” (Gliński 2004: 62). Członkowie społeczeństwa obywatelskiego mają wysokie poczucie sprawstwa społecznego, aktywnie uczestniczą w życiu publicznym i umacniają demokrację. Społeczeństwo obywatelskie spełnia szereg funkcji, z których jedną z podstawowych jest mediacja pomiędzy poziomem państwa a gospodarstw domowych. W ramach funkcji mediacyjnej społeczeństwo obywatelskie pełni rolę: artykulacyjną, integracyjną, edukacyjną (Wnuk-Lipiński 2005). Funkcja artykulacyjna polega na agregowaniu rozproszonych potrzeb, interesów i wartości w większe całości i reprezentowaniu ich na zewnątrz – wobec struktur państwa i opinii publicznej. Natomiast funkcja integracyjna związana jest z mobilizacją jednostek wokół tych potrzeb w formach zbiorowego działania w sferze publicznej. Nie bez znaczenia jest także trzecia funkcja. Istnienie społeczeństwa obywatelskiego związane jest z pojęciem edukacji obywatelskiej. Społeczeństwo obywatelskie pełni funkcję edukacyjną, uczy reguł demokracji oraz socjalizuje do bycia świadomym i odpowiedzialnym obywatelem.

Organizacje pozarządowe jako podstawowy element społeczeństwa obywatelskiego – ujęcie teoretyczne

W modelu społeczeństwa obywatelskiego opartego na wzorcach zachodnich społeczeństwo obywatelskie powinno opierać się na formach sformalizowanych, zinstytucjonalizowanych, systematycznych oraz nastawionych na konsensus. Najlepszą zatem formą społeczeństwa obywatelskiego są organizacje pozarządowe. Znaczna część teoretyków zajmujących się społeczeństwem obywatelskim utożsamia społeczeństwo obywatelskie głównie z organizacjami pozarządowymi. Najbardziej ogólna definicja społeczeństwa obywatelskiego określa je jako „ogół niepaństwowych instytucji, organizacji i stowarzyszeń cywilnych, działających w sferze publicznej. Są to struktury względnie autonomiczne wobec państwa, powstające oddolnie i charakteryzujące się na ogół dobrowolnym uczestnictwem swoich członków” (Wnuk-Lipiński 2005: 119). Można zatem wywnioskować, że rdzeniem społeczeństwa obywatelskiego są organizacje pozarządowe. Podobnie społeczeństwo obywatelskie ujmuje J. Szacki, który pisze, że „w ujęciu badaczy-empiryków społeczeństwo obywatelskie to po prostu tyle, co tzw. trzeci sektor, wyróżniony w rezultacie raczej prostego rozumowania, którego punktem wyjścia jest podział na prywatne i publiczne podmioty działania oraz prywatne i publiczne cele działania” (Szacki 1997: 54). Sektor pierwszy obejmuje instytucje publiczne, których cel działań jest również publiczny; w skład sektora drugiego wchodzi podmioty prywatne, których cel działań jest prywatny; natomiast trzeci sektor – określane jako organizacje pozarządowe – obejmuje podmioty prywatne o publicznym charakterze działań. Dodatkowo zarówno teoretycy Europy Zachodniej, jak i naszego kraju, często w swoich opracowaniach sięgają do A. de Tocqueville i jego koncepcji społeczeństwa obywatelskiego, w którym dużą rolę odgrywają stowarzyszenia. De Tocqueville pokazał, że remedium na centralizację i despotyzm należy szukać w niezależnym, prężnie rozwijającym się społeczeństwie obywatelskim opartym na życiu stowarzyszeniowym. „Stowarzyszenie polityczne, przemysłowe, handlowe czy nawet naukowe i artystyczne, jest odpowiednikiem oświeconego obywatela, którego nie można w dowolny sposób samowolnie nagiąć ani po cichu gnębić i który broniąc swoich własnych praw przed zakusami władzy, ratuje jednocześnie wolność powszechną” (De Tocqueville 2005: 335). Stowarzyszenia stanowią antidotum na wynikający z indywidualizmu egoizm i zagrożenie, jakim jest tyrania większości. Społeczeństwo obywatelskie to zatem arena życia społecznego i politycznego, kształtująca się poprzez stowarzyszenia. Gliński definiuje organizacje pozarządowe jako „specyficzne, współczesne formy samoorganizacji społecznej, struktury integrujące grupy obywateli, które cechuje względnie dojrzała tożsamość, określony stopień zorganizowania, prywatny charakter inicjatywy, dobrowolność uczestnictwa, niezależność i niekomercyjność, a także – na ogół znaczny udział wolontariatu i istotna rola w kształtowaniu postaw ludzkich (zarówno osób uczestniczących w organizacjach, jak i mających jakikolwiek z nimi kontakt)” (Gliński 2005: 170). Pomimo prywatnego charakteru, obszar działania organizacji pozarządowych odnosi się przede wszystkim do sfery publicznej lub polityki nieinstytucjonalnej. Koncepcja polityki nieinstytucjonalnej polega na tym, że obywatele, chociaż nie działają w formalnych strukturach władzy, to jednak mogą wpływać na kierunek sprawowanej polityki rządu. Aktorzy organizacji pozarządowych pośredniczą więc między państwem a społeczeństwem, poprzez artykułowanie potrzeb społeczeństwa, mobiliza-

cję opinii publicznej, zwracanie uwagi na problemy pomijane przez państwo czy lobbying polityczny. Najogólniej można stwierdzić, że organizacje pozarządowe to struktury niezależne od władz państwowych i nie działające dla zysku, ale w celach społecznych. Niezależność polega na tym, że organizacje są nieskrępowane w swych decyzjach i wyborach od agend rządowych, biznesu i innych organizacji pozarządowych, instytucji politycznych czy religijnych. Natomiast niekomercyjność związana jest z brakiem nastawienia na zys ekonomiczny lub przeznaczaniem uzyskiwanych dochodów wyłącznie na cele statutowe. Ich celem jest efekt pozaekonomiczny – zmiana mentalności i zachowań społecznych. Gliński, do funkcji organizacji pozarządowych, zalicza: artikulację i identyfikację potrzeb różnych grup społecznych, kontrolę działań władzy, uczestnictwo w procesach podejmowania decyzji przez władze, wyrażanie protestów społecznych, sygnalizowanie niebezpieczeństw i konfliktów społecznych, formułowanie wizji rozwojowych, funkcję samoedukacyjną i edukacyjną, samodzielne zagospodarowanie sfery pozakomercyjnej, pozasamorządowej i pozapaństwowej związane z reagowaniem na potrzeby społeczeństwa, a także wytwarzanie kapitału społecznego i kształtowanie kultury obywatelskiej w społeczeństwie (Gliński 2005). Natomiast Z. Woźniak wymienia: świadczenie pomocy, pomoc wzajemną, realizowanie zadań grupy nacisku, wypełnianie luk w systemie wsparcia społecznego, poszerzanie wyboru możliwych sposobów zaspokajania potrzeb, rzecznictwo interesów oraz pełnienie roli strażnika wartości (Woźniak 2001). Szczególnie ważna z perspektywy społeczeństwa obywatelskiego jest funkcja grup nacisku, związana z obroną podstawowych wartości społeczeństwa demokratycznego, takich jak wolność, pluralizm, poszanowanie wspólnego dobra. Można zatem stwierdzić, że organizacje trzeciego sektora pełnią funkcję upodmiotowienia poprzez promowanie uczestnictwa społecznego. Ze względu na wszystkie te funkcje można więc wyróżnić grupy nacisku, organizacje opiekuńcze (Woźniak 2001), grupy samopomocowe oraz grupy etosowe (Siellawa-Kolbowska 2002). Organizacje pozarządowe powinny być nośnikiem postaw obywatelskich w procesie uczenia się. „Postawy obywatelskie rozwijają się właśnie w owych dobrowolnych stowarzyszeniach wolnych ludzi w procesie uczenia się; nikt nie rodzi się z zestawem cnót obywatelskich, lecz nabywa je od demokratycznego otoczenia (przede wszystkim – z działalności owych dobrowolnych stowarzyszeń), a następnie internalizuje je jako swoje własne, zindywidualizowane formy uczestnictwa w życiu zbiorowym organizowanym i chronionym przez demokratyczne państwo prawa” (Wnuk-Lipiński 2005: 117). Jednym z głównych zadań społeczeństwa obywatelskiego jest mobilizacja społeczności do działania na rzecz realizacji dobra wspólnego. Z reguły zakłada się, że organizacje pozarządowe powinny skutecznie oddziaływać nie tylko na swoich członków, ale przede wszystkim na mieszkańców określonej społeczności lokalnych, w których funkcjonują. Ich zadaniem powinno być wzmacnianie postaw obywatelskich u społeczności lokalnej i tym samym rozwijanie chęci do działania na rzecz realizacji dobra wspólnego. Demokracja stwarza zatem warunki do kształtowania wolnych obywateli, do tworzenia autonomicznych wobec państwa podmiotów sprawczych, działających w przestrzeni publicznej. Jedną z metod budowania demokracji są działania polegające na zrzeszaniu się obywatele w formy mniej lub bardziej instytucjonalne, których zadaniem jest wzmocnienie siły i zakresu inicjatyw obywatelskich. Można mówić tutaj o tzw. demokracji deliberatywnej, która polega na aktywnym uczestnictwie obywateli w sprawach publicznych. B. Lewenstein zwraca-

ca uwagę na wartość modelu obywatelskiego współzrządzenia jako metodzie „poprawiania” demokracji i zaspokajania potrzeb społecznych. Ta poprawa jakości demokracji ma nastąpić „poprzez nową organizację sfery publicznej, którą wypełniać ma silne społeczeństwo obywatelskie, zorganizowane w formalne struktury pozarządowe i zróżnicowane grupy interesu” (Lewenstein 2010: 29). Zakłada się, że obywatele stanowią podmiot, a nie przedmiot rozwoju lokalnego i dlatego odgrywają dużą rolę w kształtowaniu systemu demokratycznego. Jednym z czynników umożliwiających zrzeszanie się obywateli jest poziom zaufania społecznego. Zaufanie sprzyja partycypacji obywatelskiej i jest korzystne dla komunikacji społecznej. Wzmacnia więzi jednostki ze społecznością, zmniejsza koszty transakcyjne, co z kolei wzmacnia współdziałanie w życiu publicznym. Współpraca zwiększa siłę interwencji w życie publiczne, a tym samym podwyższa prawdopodobieństwo osiągnięcia wspólnych celów. Partycypacja obywatelska i współpraca w sferze publicznej sprzyja budowaniu społeczeństwa obywatelskiego.

Polska droga do społeczeństwa obywatelskiego – uwarunkowania historyczne

Wraz z transformacją systemową w Polsce nastąpiły przemiany demokratyczne w naszym kraju. Nowy system miał stworzyć warunki do budowania społeczeństwa obywatelskiego. Liczono na to, że nowa sytuacja będzie sprzyjała kształtowaniu podmiotowości i samorządności wśród Polaków. Przestrzeń publiczna, pozwalająca na swobodną instytucjonalizację sił społecznych, komunikacja społeczna, niekontrolowana przez państwo oraz wolny rynek, miały umożliwić budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Przyjęto koncepcję społeczeństwa obywatelskiego, charakteryzującego państwa Europy Zachodniej i w ramach tych teorii próbowano stworzyć społeczeństwo obywatelskie w Polsce. Model przyjęty z krajów Europy Zachodniej zakłada, że społeczeństwo obywatelskie oraz państwo uzupełniają się w swoich działaniach, a ich relacje są oparte na wzajemnej współpracy. Dodatkowo bardzo ważna w tym modelu jest systematyczna, zinstytucjonalizowana forma aktywności oparta na życiu stowarzyszeniowym. Przestrzeń polskiego społeczeństwa obywatelskiego miały wypełnić organizacje pozarządowe. Pierwsze formy polskiego społeczeństwa obywatelskiego ukształtowały się jeszcze przed okresem transformacji systemowej w Polsce. Początkowym etapem budowania społeczeństwa obywatelskiego w Polsce był moralny sprzeciw wobec systemu, na podstawie którego zrodził się rewizjonizm. Był to moralny bunt wobec łamania przez system komunistyczny tych reguł, które on sam stworzył. W Polsce doprowadził on w 1956 roku do zakończenia okresu stalinowskiego, na Węgrzech do powstania narodowego, a w Czechosłowacji w 1968 roku do Praskiej Wiosny. Jednak największy ruch społeczny ukształtował się w latach 80., a była to Solidarność. Wraz z nią pojawiło się protospołeczeństwo obywatelskie, które stało się obszarem masowej edukacji obywatelskiej i demokratycznej. Solidarność była miejscem, gdzie panowały głównie relacje horyzontalne, a komunikacja społeczna, nieograniczona cenzurą, wzbogaciła dyskurs publiczny o nowe wartości. Można zatem stwierdzić, że Solidarność odegrała dużą rolę w budowaniu wolnego, autonomicznego wobec państwa społeczeństwa obywatelskiego. Postawy klientelistyczne w życiu publicznym zaczęły być zastępowane postawami obywatelskimi, a proces ten nie dotyczył tylko inteligencji, ale objął ogromną rzeszę robot-

ników i chłopów. Z socjologicznego punktu widzenia nastąpiło zatem odzyskiwanie poczucia podmiotowości społecznej przez Polaków. Solidarność powstała jako ruch społeczny, który swoją siłę czerpał z przeciwstawiania się państwu. Gdy zabrakło przeciwnika, a ruch z fazy protestu musiał wejść w fazę proponowania rozwiązań dla obecnych problemów politycznych, społecznych i gospodarczych, okazało się, że różnice ideowe w Solidarności wysunęły się na pierwszy plan i doprowadziły do rozpadu tego ruchu społecznego. Solidarność, która mobilizowała ogrom ludzi i łączyła ich w walce z przeciwnikiem, jakim było państwo, nie była w stanie działać w okresie pokoju, kiedy najważniejsza stała się współpraca przy budowaniu systemu demokratycznego. Społeczeństwo obywatelskie i państwo w systemie demokratycznym powinny się uzupełniać w swoim działaniu na rzecz dobra publicznego. Solidarność jako ruch opozycyjny w okresie demokracji przestał mieć rację bytu. Wielu Polaków ponownie wycofało się z ruchu społecznego w sferę prywatną, czego przyczyną było rozczarowanie przebiegiem radykalnej zmiany i poczucie zagrożenia przed nowymi regułami gry. Proces ten miał negatywny wpływ na obecny stan społeczeństwa obywatelskiego. Można tutaj zgodzić się z tezą E. Wnuka-Lipińskiego, że „im większa jest demobilizacja mas w tej fazie, tym słabsze społeczeństwo obywatelskie i tym bardziej ograniczony jest proces przeobrażania postaw klientelistycznych, typowych dla starego systemu, w postawy obywatelskie, decydujące o jakości formującego się systemu demokratycznego” (Wnuk-Lipiński 2005: 132). J. Szacki opisał społeczeństwo obywatelskie kształtujące się w okresie realnego socjalizmu jako wspólnotę wolnych jednostek, świadomych podmiotów moralnych, powstających przeciwko Lewiatanowi, który tę wspólnotę niweczy, odbierając ludziom podmiotowość moralną i czyniąc ich bezwolnymi przedmiotami swych manipulacji (Szacki 1994). Podstawą społeczeństwa obywatelskiego w Polsce nie było ani państwo, ani rynek – było ono zarówno oddzielone od społeczeństwa politycznego, jak i ekonomicznego. Stanowiło przede wszystkim kreację ideologiczną, kreację ładu moralno-społecznego. Społeczeństwo obywatelskie w Polsce miało silne zabarwienie wspólnotowe, ważne było odnowienie autentycznych więzi między ludźmi i zjednoczenie ich w walce przeciwko państwu o własne prawa i godne życie. Można zatem stwierdzić, że do modelu budowany w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej zupełnie nie przystawał do modelu społeczeństwa obywatelskiego utworzonego w Europie Zachodniej. Trudność polega na tym, że Polacy mają ogromny problem z odejściem od tego nieformalnego, niezinstytucjonalizowanego i nastawionego na walkę z władzą społeczeństwa obywatelskiego. W 1989 roku w życie weszło „Prawo o stowarzyszeniach”, które znacznie ograniczyło możliwość ingerencji państwa w wewnętrzne sprawy organizacji. Po 1989 roku nastąpił spontaniczny rozkwit stowarzyszeń i fundacji. Powstające organizacje wywodziły się z tradycji niepodległościowej, chrześcijańskiej oraz samopomocowej. Wiele z nich miało za zadanie wesprzeć jeszcze słabo funkcjonujące struktury powstałego państwa demokratycznego. Organizacje pozarządowe miały być także odpowiedzią na „próżnię społeczną” występującą w okresie realnego socjalizmu. Pojęcie „próżni społecznej” do socjologii wprowadził S. Nowak i użył tego pojęcia na określenie pustki występującej pomiędzy rodziną, przyjaciółmi a narodem, czyli między poziomem mikrostrukturalnym a makrostrukturalnym (Nowak 1979). „Próżnia społeczna” była wynikiem słabej partycypacji społecznej w sferze publicznej Polaków w okresie realnego socjalizmu. Istotą systemu w PRL była blokada swobodnej artykulacji interesów, oddolnego two-

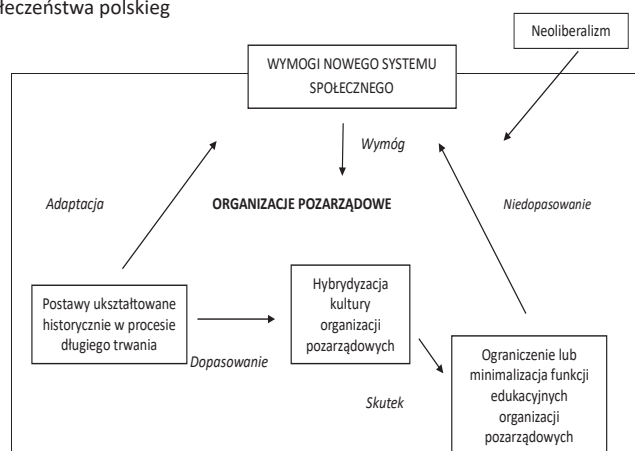
rzenia stowarzyszeń, czyli uniemożliwienie autentycznej samoorganizacji społeczeństwa polskiego. Poziom pośredni między poziomem grup pierwotnych a poziomem makrosocjalnym był całkowicie kontrolowany i podporządkowany państwu, komunikacja społeczna wykraczająca poza poziom mikrostruktur mogła odbywać się jedynie za pośrednictwem instytucji, które były kontrolowane przez władzę państwową. „Próżnia społeczna” była zatem zjawiskiem wywołanym przez system. Transformacja systemowa i przemiany demokratyczne w naszym kraju miały doprowadzić do wypełnienia tej pustki, a organizacje pozarządowe miały być odpowiedzią na tę próżnię. Zakładano, że nowe warunki systemowe przyczynią się do odrodzenia zaufania społecznego, lojalności i współdziałania w przestrzeni publicznej. Transformacja systemowa, przynosząc zmianę porządku instytucjonalnego i normatywnego miała doprowadzić do odrodzenia więzi horyzontalnych i wprowadzić do życia zbiorowego kategorię dobra wspólnego. Jednak okazuje się, że w kwestii partycypacji w życiu publicznym niewiele się zmieniło, obecne społeczeństwo polskie charakteryzuje atomizacja społeczna i deficyt więzi horyzontalnych. Dodatkowo Polacy niechętnie korzystają ze swoich praw obywatelskich. Świadczy o tym choćby niska frekwencja wyborcza w wyborach prezydenckich, parlamentarnych i samorządowych, która od 1989 roku wynosi około 50%. Można zatem stwierdzić, że co drugi Polak korzysta ze swoich praw obywatelskich i wpływa na kształt polskiej polityki. Dodatkowo zainteresowanie wyborami prezydenckimi w 2015 roku było najniższe od 1989 roku i wynosiło tylko 48,96% (https://prezydent2015.pkw.gov.pl/319_Pierwsze_glosowanie2019). Można zatem stwierdzić, że Polacy nie są zainteresowani sprawami swojego kraju, a demokracja, która miała wykreować obywateli aktywnie działających w sferze publicznej nie przyniosła spodziewanych efektów. Potwierdza to uczestnictwo Polaków nie tylko w wyborach, ale również w referendach. Od 1989 roku do tej pory zostały przeprowadzone cztery referenda ogólnokrajowe: referendum na temat powszechnego uwłaszczenia (1996), dotyczące przyjęcia Konstytucji RP (1997), w sprawie akcesji Polski do Unii Europejskiej (2003) oraz w sprawie wprowadzenia jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu, w stosunku do dotychczasowego sposobu finansowania partii politycznych z budżetu państwa oraz interpretacji zasad prawa podatkowego (2015). Aż dwa z nich (przeprowadzone w 1996 i 2015 roku) okazały się referendumami niewiązującymi ze względu na niską frekwencję. Największa frekwencja w referendum wynosiła tylko 58,85% i dotyczyła akcesji Polski do Unii Europejskiej, a więc bardzo ważnej sprawy dla przyszłości Polaków. Pozostałe referenda cieszyły się dużo mniejszym zainteresowaniem. 42,86% Polaków wzięło udział referendum na temat przyjęcia Konstytucji RP oraz tylko 32,4% w referendum na temat powszechnego uwłaszczenia (Piasecki 2005). Natomiast na zupełny brak zainteresowania sprawami kraju wskazuje ostatnie referendum z 2015 roku, w którym uczestniczyło jedynie 7,8% Polaków. Spadek uczestnictwa w wyborach prezydenckich i parlamentarnych koreluje z brakiem zaangażowania w referendach. Polacy nie angażują się w działania, które dotyczą ich kraju i tym samym rezygnują ze swej podmiotowości sprawczej. Badania pokazują zatem, że Polacy nie chcą korzystać z wolności obywatelskich, które umożliwia im demokracja. Dodatkowo bezwzględna akceptacja demokracji jako systemu rządzenia w Polsce jest dość niska. Badania ogólnopolskie pokazują, że w 2015 roku tylko 29% Polaków uważało, że demokracja ma przewagę nad wszystkimi innymi formami rządów, dla 17,2% forma rządów nie ma znaczenia i aż 14% Polaków twierdziło,

że czasami rządy niedemokratyczne są lepsze od rządów demokratycznych (Czapiński 2015). Można zatem stwierdzić, że wolności, które Polacy otrzymali wraz z wprowadzeniem systemu demokratycznego, nie są dla nich istotne. Dodatkowo badania wskazują na małe zainteresowanie sprawami społeczności lokalnej – tylko 15,4% Polaków w ciągu ostatnich dwóch lat angażowało się w działania na rzecz społeczności lokalnej (gminy, osiedla, miejscowości, w najbliższym sąsiedztwie) (Czapiński 2015). Obojętność na sprawy publiczne jest konsekwencją niewielkich zmian w procesie uspołeczniania Polaków do wymogów nowego systemu. Można jednak zaobserwować, że owe uspołecznienie jest znacznie szybsze w aspekcie dostosowania do wymogów kapitalizmu niż podstaw demokracji, a zwłaszcza społeczeństwa obywatelskiego. Polacy niechętnie uczestniczą w strukturach trzeciego sektora. Badania ogólnopolskie pokazują, że członkami organizacji w 2015 roku w naszym kraju było tylko 13,4% Polaków (Czapiński 2015). Od dwunastu lat poziom zainteresowania organizacjami pozarządowymi pozostaje na podobnym poziomie. Porównując te badania z podobnymi badaniami, które zostały przeprowadzone w poprzednich latach, nie widać wśród Polaków wzrostu zainteresowania sprawami publicznymi. Społeczeństwo obywatelskie, rozumiane jako działanie w organizacjach dobrowolnych nie wciąga w swoje struktury większej liczby Polaków. W polskim kapitalizmie dominuje indywidualizacja w typie *homo economicus*. Związana ona jest materialistycznym nastawieniem do życia, egocentryzmem oraz skupianiu się wyłącznie na życiu rodzinnym. Co prawda wraz z transformacją systemową nastąpił znaczny wzrost organizacji pozarządowych, ale duża część z nich to twory słabe organizacyjnie, które nie zawsze spełniają swoją rolę związaną z budowaniem polskiego społeczeństwa obywatelskiego. Wśród funkcji organizacji pozarządowych wymienia się m.in.: wyrażanie protestów społecznych, kontrola władzy na różnych jej szczeblach, uczestnictwo w procesach przygotowywania i podejmowania decyzji przez władze, kształtowanie kultury obywatelskiej w społeczeństwie. Jednak wydaje się, że współczesny III sektor nie do końca spełnia wymienione zadania. Zgodnie z badaniami Klon/Jawor w 2015 roku w Polsce aktywnych było około 70 tys. fundacji i stowarzyszeń (nie licząc OSP), z tego najwięcej organizacji pozarządowych działało w dziedzinie sportu, turystyki, rekreacji i hobby, bo aż 34% stowarzyszeń. Natomiast już tylko dla 6% organizacji najważniejszą dziedziną był rozwój lokalny i tylko 2% organizacji zajmowało się wsparciem inicjatyw obywatelskich oraz prawem, prawem człowieka i działalnością polityczną (Adamiak, Charycka, Gumkowska 2015). Organizacje pozarządowe zatem w małym stopniu spełniają rolę związaną z budowaniem społeczeństwa obywatelskiego. Można zatem stwierdzić, że organizacje pozarządowe w niewielkim stopniu wypełniają „próżnię społeczną”, którą opisał Nowak w latach 70. w Polsce. Organizacje pozarządowe dość słabo radzą sobie z działaniami na rzecz realizacji dobra wspólnego, a także mają niewielki wpływ edukacyjny na aktywność obywatelską Polaków. A. Kubiak i A. Miszalska uważają, że „próżnię społeczną i atomizację czasów PRL zastąpiła próżnia i atomizacja dotycząca państwo demokratyczne” (Kubiak, Miszalska 2004: 20). G. Nowacki obecny stan nazywa „próżnią instytucjonalną”. „W praktyce oznacza to, że układ instytucjonalny funkcjonuje w niedostatecznym stopniu, a jego wpływ na zachowania systemowe jednostek, stymulacje troski o dobro wspólne i bieg spraw publicznych jest bardzo ograniczony. Stan taki można nazwać wywłaszczeniem z organizacji lub próżnią instytucjonalną” (Nowacki 2011: 111).

Model organizacji pozarządowych w warunkach przemian społeczeństwa polskiego

Mówiąc o polskim społeczeństwie obywatelskim często odwołujemy się do teorii, powstających na podstawie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w krajach Europy Zachodniej czy Stanach Zjednoczonych. Trzeba jednak zauważyć, że rozwojowi społeczeństwa obywatelskiego i organizacji pozarządowych na tamtych obszarach towarzyszył inny kontekst historyczny, polityczny, gospodarczy niż w naszym kraju. Ważne zatem wydaje się odniesienie się do przeobrażeń systemowych w Polsce i opisanie procesu przemian społeczeństwa obywatelskiego w kontekście jego przemian. Tym samym możemy w tym ujęciu mówić nie o uniwersalnej demokracji, ale demokracji, które jest efektem wzajemnej adaptacji systemowych wymogów nowego ustroju demokratycznego z ukształtowaną w procesach długiego trwania mentalnością Polaków. Społeczeństwo obywatelskie w Polsce jest budowane na zasadzie hybrydyzacji, czyli łączenia tradycyjnie polskich tendencji do samoorganizowania się (nieformalnego, spontanicznego, nastawionego na protest zbiorowy, konflikt) z nowymi wyznacznikami funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego (formalnego, systematycznego, nastawionego na konsensus). Przedstawiony na rysunku 1 model pokazuje, w jaki sposób następował proces kształtowania III sektora, uzależniony od różnych czynników: społecznych, gospodarczych i politycznych. Transformacja systemowa, pojawienie się demokracji i wolnego rynku postawiły wobec Polaków nowe oczekiwania.

Rysunek 1. Model organizacji pozarządowych w warunkach przemian społeczeństwa polskiego



Źródło: opracowanie własne.

Polacy zderzyli się z zupełnie nową rzeczywistością, nowym łańcem społecznym, w którym obowiązywały nowe zasady, wartości i reguły postępowania. Z jednej strony Polacy poddani zasadom wolnego rynku musieli stać się bardziej przedsiębiorczy, bardziej aktywni, nastawieni na sukces, co wiązało się z przyjęciem strategii rywalizacji, konkurencji i przyjęcia postaw indywidualizmu. Z drugiej strony demokracja dawała możliwość wyrażania własnych poglądów i przekonań, możliwość zrzeszania i mobilizacji w kierunku realizacji dobra społecznego. Stwarzała warunki dla budowania struktur społeczeństwa obywatelskiego, poczucia obywatelstwa i rozwoju organizacji pozarządowych. Wymogiem systemu społecznego było zatem kształtowanie podmiotowości społecznej, samorządności Polaków. Okazuje się jednak, że Polacy nie do końca mogą spełnić nowe wymogi systemowe. W realnym socjalizmie ukształtował się typ człowieka określany jako *homo soviecticus*,

zniewolony przez system klient komunizmu (Tischner 1992). Jednym z aspektów tego zniewolenia było pozbycie się podmiotowości w zamian za uzyskane przywileje. Porządnym obywatelem był ten, który zrezygnował ze swej podmiotowości na rzecz lojalności wobec państwa. Natomiast model demokracji deliberatywnej wymaga bycia aktywnym, świadomym obywatelem, czynnie uczestniczącym w życiu publicznym. Okazuje się, że w ciągu przeszło dwudziestu lat transformacji systemowej Polacy łatwiej przyjmują wartości związane z systemem rynkowym, takie jak orientacja na wartości materialistyczne niż wartości związane z demokracją partycypacyjną. W związku z tym Polacy tworzą organizacje pozarządowe, ale z „hybrydyzowaną kulturą organizacyjną”, łączącą elementy tradycyjne, rozumiane jako obszar działań organizacji (charytatywne, kulturowe, religijne) z elementami nowymi rozumianymi jako nowe strategie ekonomiczne (rywalizacja, nastawienie na zysk). Skutkiem hybrydyzacji kultury organizacyjnej III sektora jest ograniczenie lub minimalizacja ich funkcji edukacyjnej w kierunku budowania społeczeństwa obywatelskiego. W niewielkim stopniu III sektor pełni funkcję nosiciela wartości demokratycznych oraz w niewielkim stopniu mobilizuje społeczność lokalną na rzecz budowania dobra wspólnego. Pomimo tego, że mamy legitymizowany przez społeczeństwo ustrój demokratyczny i powszechnie akceptujemy demokrację proceduralną, to z naszą aktywnością obywatelską nie jest najlepiej. Przejawów demokracji partycypacyjnej prawie u nas nie widać. W opinii obywateli demokracja jest bardziej pożyteczna, gdy zapewnia dobrobyt, natomiast mniej pożyteczna, gdy zapewnia swobodę działania w postaci udziału w sformalizowanych organizacjach pozarządowych. W związku z tym Polacy oczekują, że państwo rozwiąże ich problemy, a sami nie włączają się w życie publiczne. Brak akceptacji demokracji partycypacyjnej powoduje, że brak jest zapotrzebowania na działania demokratyczne w ramach organizacji pozarządowych. W związku z tym w organizacjach pozarządowych dość słabo jest wypełniana funkcja podmiotowego funkcjonowania w systemie oraz funkcja związana z realizacją dobra wspólnego. Badania prowadzone przez organizację Civicus – Indeks Społeczeństwa Polskiego w 2007 roku pokazują, że wśród wartości reprezentowanych w sektorze obywatelskim przeciwdziałanie ubóstwu jest wartością najważniejszą, natomiast demokracja i przejrzystość działań zajmują końcowe pozycje (Gumkowska, Herbst, Szotajska i inni 2008). Dodatkowo polskie władze państwowe nawet nie stwarzają szans i możliwości rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Przez cały okres przemian systemowych władze państwowe nie stworzyły spójnego i obowiązkowego programu edukacji obywatelskiej w szkołach. Zarówno społeczeństwo, jak i instytucje państwowe oraz samorządowe oczekują od organizacji III sektora pełnienia przede wszystkim funkcji w zakresie realizacji polityki społecznej. Głównym zadaniem organizacji pozarządowych ma być realizacja funkcji pomocowych związana z reagowaniem na różnego rodzaju niedobory, deficyty czy ograniczenia dotyczące grup potrzebujących wsparcia społecznego. To one mają zatem w dużym stopniu wyręczać państwo oraz samorządy lokalne z funkcji pomocowych. Takim organizacjom łatwiej jest otrzymać dotacje finansowe od władz samorządowych, czy też skorzystać z odpisu 1% podatku na swoją działalność niż organizacjom promującym edukację obywatelską. Konsekwencją tego jest niska aktywność organizacji pozarządowych zajmujących się edukacją obywatelską, promowaniem demokracji oraz skierowanych na realizację dobra wspólnego. Wydaje się, że organizacje pozarządowe coraz bardziej będą specjalizować się w swoich działaniach, a ich

zadania będą uzależnione od możliwości uzyskania środków finansowych. Ich rola obywatelska w znacznym stopniu zostanie ograniczona. Model organizacji pozarządowych w warunkach funkcjonowania społeczeństwa polskiego jest jedynie projektem, który można bardziej uszczegółowić oraz dokładniej opisać. Artykuł niniejszy to przede wszystkim próba zasygnalizowania, w jaki sposób następował proces kształtowania III sektora, uzależniony od różnych czynników: społecznych, gospodarczych i politycznych.

Podsumowanie

System demokratyczny gwarantuje wolność obywatelom oraz w porównaniu z innymi ustrojami daje największą liczbę swobód obywatelskich. Demokracja umożliwia społeczeństwu działanie w przestrzeni publicznej, pozwala na swobodne zrzeszanie się oraz podejmowanie decyzji dotyczących kraju, miasta, gminy czy społeczności lokalnej. Celem demokracji jest wykreowanie obywateli, którzy będą mieli wpływ na kształt życia publicznego, ukształtowanie podmiotów sprawczych. Demokracja stwarza zatem warunki do budowania społeczeństwa obywatelskiego. Jednak jak się okazuje trudno mówić w Polsce o społeczeństwie obywatelskim. Od rozpoczęcia procesów transformacji systemowej mija trzydzieści lat, a Polacy do tej pory nie potrafili wytworzyć sprawnie działającego społeczeństwa obywatelskiego. Nasza długa historia i zaplecze mentalnościowe pokazują, że Polacy potrafią zrzeszać się i samoorganizować, ale tylko w sytuacji konfliktu, w opozycji do państwa. Nie potrafią i nie chcą natomiast angażować się w sytuacji pokoju, kiedy należy współdziałać z państwem i wspólnie działać na rzecz dobra wspólnego. Sami rezygnują z przysługujących im wolności, uzyskanych w ramach w demokracji, czego przykładem są wyniki badań ilościowych dotyczące uczestnictwa w wyborach oraz aktywności w stowarzyszeniach. Wolność obywatelska, o którą walczyli w okresie realnego socjalizmu przestaje mieć dla nich wartość. Wydaje się, że większe znaczenie ma wolność ekonomiczna. Polacy łatwiej przyjmują wartości związane z systemem rynkowym, takie jak orientacja na wartości materialistyczne niż wartości związane z demokracją partycypacyjną. Nie działają na rzecz innych, nie angażują się w działania społeczne, a ich główną płaszczyzną aktywności pozostaje wciąż rodzina. Organizacje pozarządowe, które miały przejąć rolę społeczeństwa obywatelskiego także nie wypełniają tego zadania, skupiając się głównie na zadaniach rekreacyjnych, wypoczynkowych, religijnych i kulturowych, a pomijając funkcje edukacyjne w kierunku budowania społeczeństwa obywatelskiego.

Bibliografia

- Adamiak P., Charycka B., Gumkowska M., (2015) *Kondycja sektora organizacji pozarządowych w Polsce 2015. Raport z badań*, Warszawa: Stowarzyszenie Klon/Jawor.
- Czapiński J., (2015) *Stan społeczeństwa obywatelskiego* [w:] Czapiński J., Panek T., (red.), *Diagnoza społeczna 2015. Warunki i jakość życia Polaków*. Raport, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.
- De Tocqueville A., (2005) *O demokracji w Ameryce*, Warszawa: Fundacja Aletheia
- Giddens A., (2003) *Stanowienie społeczeństwa. Zarys teorii strukturyzacji*, Poznań: Zysk i S-ka.
- Gliński P., (1999) *O społeczeństwie obywatelskim w Polsce: teoria i praktyka* [w:] Gawin D., (red.), *Homo eligens. Społeczeństwo świadomego wyboru: księga jubileuszowa ku czci Andrzeja Sicińskiego*, Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN.

6. Gliński P., (2004) *Przemiany sektora obywatelskiego po roku 2000 – analiza porównawcza wybranych wyników badań empirycznych* [w:] Gliński P., Lewenstein B., Siciński A., *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: trzeci sektor i wspólnoty lokalne w jednoczącej się Europie*, Warszawa: IFIS PAN.
7. Gliński P., (2005) *Organizacje pozarządowe* [w:] Kwaśniewicz W., (red.), *Encyklopedia Socjologii. Suplement*, Warszawa: Oficyna Naukowa.
8. Gliński P., Lewenstein B., Siciński A. (red.), (2002) *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: trzeci sektor*, Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN.
9. Gumkowska M., Herbst J., Szolajska J. (2008) *Indeks społeczeństwa obywatelskiego 2007*. Warszawa: Stowarzyszenie Klon/Jawor.
10. Kubiak A., Misalska A. (2004), *Czy nowa próżnia społeczna. Czyli o stanie więzi społecznej w III RP*, „Kultura i społeczeństwo” nr 2/2004.
11. Lewenstein B. (2010) *Między rządzeniem a współrządzeniem. Obywatelskie wizje rozwoju społeczności lokalnych* [w:] Lewenstein B., Schindler J., Skrzypiec R., (red.), *Partycypacja społeczna i aktywizacja w rozwiązywaniu problemów społeczności lokalnych*, Warszawa: Wydawnictwo UW.
12. Nowacki G., (2011), *Zakończenie. Podlaska droga ożywienia sfery publicznej przy pomocy organizacji trzeciego sektora*, [w:] Nowacki G., Sztop-Rutkowska K., (red.), *Diagnoza organizacji pozarządowych. Badania socjologiczne w mieście Białystok i powiecie białostockim*, Białystok: Centrum Promocji Podlasia.
13. Nowak S., (1979) *System wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne” nr 4.
14. Piasecki K., (2005) *Referenda III RP*, Warszawa: PWN.
15. Raciborski J., (2011) *Obywatelstwo w perspektywie socjologicznej*, Warszawa: PWN.
16. Siellawa-Kolbowska K.E., (2002) *Niezależne inicjatywy społeczne w Polsce końca lat osiemdziesiątych* [w:] Gliński P., Lewenstein B., Siciński A. (red.), *Samoorganizacja społeczeństwa polskiego: trzeci sektor*, Warszawa: Wydawnictwo IFIS PAN.
17. Szacki J., (1994) *Liberalizm po komunizmie*, Kraków: SIW Znak.
18. Szacki J., (1997) *Wstęp. Powrót idei społeczeństwa obywatelskiego* [w:] Szacki J. (oprac.), *Ani książkę, ani kupiec: obywatel. Idea społeczeństwa obywatelskiego w myśli współczesnej*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
19. Tischner J., (1992) *Etyka solidarności czyli Homo sovieticus*, Kraków: Znak.
20. Wnuk-Lipiński E., (2005) *Socjologia życia publicznego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
21. Woźniak Z., (2001) *Organizacje pozarządowe w procesie budowania społeczeństwa obywatelskiego* [w:] Warowicki M., Woźniak Z. (red.), *Aktywność obywatelska w rozwoju społeczności lokalnej*, Warszawa: Municipium.
22. https://prezydent2015.pkw.gov.pl/319_Pierwsze_glosowanie2019 [23.02.2019].

O Autorach

Mgr Anna Twarowska

Asystent w Zakładzie Fonoaudiologii Klinicznej i Logopedii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, logopeda, socjolog, pedagog. Zajmuje się zaburzeniami mowy i komunikacji występującymi u dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, interesuje się zagadnieniami związanymi z funkcjonowaniem organizacji pozarządowych i społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Brała udział w badaniach jakościowych pt. „Diagnoza organizacji pozarządowych funkcjonujących w Białymstoku i powiecie białostockim” w ramach projektu „Wsparcie funkcjonowania instytucji ekonomii społecznej - budowanie dobra wspólnego” realizowanego przez Instytut Socjologii Uniwersytetu w Białymstoku we współpracy z Centrum Promocji Podlasia.

Prof. dr hab. n. med. Bożena Koszyła-Hojna

Kierownik w Zakładzie Fonoaudiologii Klinicznej i Logopedii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, Konsultant Wojewódzki w Dziedzinie Audiologii i Foniatrii przy Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku, specjalista audiolog i foniatra, specjalista otolaryngolog, specjalista foniatra, założyciel unikatowego w kraju kierunku studiów Logopedia z Fonoaudiologią na Uniwersytecie Medycznym w Białymstoku oraz autor licznych publikacji w zakresie zaburzeń jakości głosu i mowy.